

Biura administracyi: ul. Karola Ludwika 3 (sklep)
otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

— Na dziesięć koszy tej zimy, a tu się dowiadywać...
— Nie przesadzam — odparł Edward. — Nie widziałem tak głupiej gąski, jak Irena. Na serwo bierze swój salonowy sukces, a przeto ten nieszczytliwy sentymentalizm!... Chciałaby w jednej osobie księcia, milionera i kochanka. Ona jest głupsza od gąski. O! patrz teraz, siedzi między dwoma. Gdyby była sprytną i trochę kokieta, a mniej sentymentalną, toż już się był oświadczył Koronksi... byłaby go do tego zmusiła. Gdyby była przynajmniej mądra, jak inne panny, toaby się oświadczył Appelstein... A ona za chwilę wstanie z nieczem, bo jej głupia ambicja nie pozwala zmusić Karola do oświadczenia się, a przewróćna głowa i sentymentalizm nie chce, by się oświadczył Appelstein...
— Wieg byłbyś i za Appelsteinem?
— zapytał szeptem Bywalski.
— Dlaczegożby nie — mruknął Edward. — Widzisz, jak lubi toalety, zabawy, jak ją odurza świat. Wszystkiego mieć na świecie nie można. Gdy się jest za głupia, by złapać hrabiego i milion to się bierze trzy miliony u dyabła, robi się bardzo prosty rachunek: milion zamiast tytułu, drugi milion za milion a trzeci za żyda. *C'est simple comme bonjour et le compte y est.*

(C. d. n.)

Handel i przemysł.

W tym dziale pracy społecznej przez przeciąg ostatnich lat trzynastu, zdobyliśmy tylko jedno doświadczenie.

Tyle sławiony nasz przemysł wzmożony jest istotnie, nie drogą jednak naturalnego rozwoju, ale został wyrzuty na światło dzienne przez napływ żywość niemiecką jak i przez siły miejscowe, rzucił na dalekie rynki rosyjskie swoją wytwórczość — zdobywał je istotnie z szalonym impetem, a tymczasem w około swoich centrów pozwalał gospodarować innym.

Łódź, która dzisiaj już samą ludnością swoją przenosi 300.000, imponować musi swoimi płóciennymi, sukniowymi i bawełnianymi wyrobami, zalewając dalekie strony Rosji, zapominając o tem, że chcąc zdobyć sobie grunt trwały pod nogami, winna była promieniować od stron najbliższych coraz dalej, powoli zdobywając teren, a nie zaczynać od Baku, Irkucka lub Jeniseju.

Wytworzona na jej drogach konkurencja bowiem w tych warunkach zyskiwała bardzo łatwą sposobność do tryumfu i podkopania jej powodzenia.

W ostatnich latach też kronika przemysłowa zanotowała mnóstwo bankructw, dzięki tej konkurencji niespodziewanej, powstałe niespodziewanie na drogach między Królestwem a dalekimi stronami wschodnich gubernij.

Stanała przedewszystkiem do zapasów Moskwa, gdzie robotnik tańszy mógł umożliwić dostarczenie danego towaru taniej.

Znajdując też na bliższym dystansie nabywców, mniej płaciła i płaci za transport swej wytwórczości, co było już drugim punktem, ułatwiającym jej rozpoczęcie walki; w końcu znów ruszała ona naprzód powoli i wraz z innymi centrami przemysłu rosyjskiego pokusiła się o zdobycie rynków naszych, które my nieopatrznie puściliśmy swobodnie.

Gdy znów w handlu wrogim nam rząd i korzystający z każdej sposobności, aby obniżyć stan finansowy ludności zaakceptował najwięcej sensowny ekonomiczny, bo tak zwane „taryfy różnicowe”, dzięki którym transport zboża naprzekład z Rosji do granicy kosztował taniej, niż z Królestwa do tejże granicy, podstawy naszej sławionej zamożności finansowej chwiał się zaczęły.

Jerolimskie płótno wyrugowało płócienną łódźkę, mąka kruparactwa i kasza rosyjska produkty tego rodzaju z łanów polskich.

Dosyć powiedzieć naprzykład, że drukowane chustki, noszone przez nasze wieśniaczki, wedle statystyk świadomych rzeczy, zdobyły sobie na rynku nalewowskim Warszawy milion dwakroć sto tysięcy rubli w ciągu roku przeszłego, gdy my, wysyłając się na rozwój przemysłowy w płótnie — zapomnieliśmy o tem, że też pod nosem takie chustki mają i mieć mogą obcy i zupełnie ich nie produkowaliśmy.

Tę samą zapomnienie sprawiło, że budując wspaniałe wagony kolei żelaznych dla syberyjskich dróg, jednocześnie zaniechaliśmy fabrykacji koziołków, sierpów i kos, tych przecież dla miejscowej ludności, jako rolniczej, niezbędnych.

Doświadczenie, o jakim mówiłem na wstępie, polega właśnie na tem, iż przemysł nasz a za nim i handel zrozumiały narazicie, iż, aby dać sobie trwałą podstawę bytu, należy szukać zbytu najbliższej i dopiero postępować coraz dalej i dalej we wszystkich kierunkach.

Wyraz tej opinii objawił się niejednokrotnie w instytucji założonej przez grono ludzi dobrej woli z hr. L. Krasinskim na czele, noszącej nazwę „Muzeum handlu i rolnictwa”, które też mieści w sobie t. zw. Filię Towarzystwa petersburskiego dla handlu i przemysłu, mającą właśnie przez obrady i odpowiednie memorjały objaśnić właścicieli ministeria i departamentu o potrzebach miejscowego przemysłu.

Przyznać należy, że zarówno m. in. jak i filia owa podzielona na pięć sekcji pracuje wytrwale, składając dowody swej uczciwej troski o sprawę publiczną; niestety jednak, cała ta praca idzie na marne, gdyż ani jedno żądanie do chwili obecnej nie znalazło uwzględnienia z strony rządu, lubo z prac i materyałów przez akcyę wypracowanych i złożonych można było potężne wybudować archiwum.

Tę właśnie najdotkliwiej okazuje się ów z taką impozycją głoszący przez dzienniki rosyjskie chwalebny i troskliwość rządu względem naszych ekonomicznych warunków.

Mówiąc o przemśle musimy dotknąć jednego zarzutu, zbyt często stawianego nam zarówno przez pesymistów miejscowych jak i obcych, a mianowicie, iż nie jest on polskim-narodowym, ale obcym-niemieckim.

Zarzut ten opiera się na tem, że w polskim Manchesterze, w Łodzi, operują niemieckie kapitały.

Kapitał jednak jest wszędzie kosmopolityczny i narodowości nie ma, a dłoń wytwórcza należy tam przeważnie do polskiego robotnika, co także stwierdzają wykazy statystyczne.

Udułgicie młodzieży ze stanowisk biurokratycznych, w naturalnym porządku rzeczy musiało ją zwrócić ku przemysłowi.

Szkoły specjalne technologiczne, o ile temu tylko nie stoi na przeszkodzie ograniczenie z góry w przyjmowaniu procent Polaków, zapełniały się tymi, którzy dotychczas znali tylko dla pracy dwie drogi — mianowicie medycynę i adwokatów, jest więc nadzieja, że za lat parę będziemy już mieli owoc tego korzystnego i pożądanego zwrotu.

Dotychczas mówiliśmy jednak tylko o wielkim przemśle, a przecież poszerzyć się możemy i tak zwanym drobnym, który stoi już w pewnej wysokiej kulturze od dawnych czasów.

O koszykarstwie w Bilgorazie, sukiennictwie w Płocku, kłodziejstwie w Łowicku, mówić już nie będziemy, zaznaczając bowiem już nie raz te rodzaje i miejsce tych rodzajów wytwórczości, ale należy nam zaznaczyć przemysł nowy, stworzony dzięki inicjatywie

księża na parafii, co obaj ożytki dusz swych wiejskich owieczek, jednocześnie myśli o ich dobrobycie.

Pomyśl do rozwinięcia tego nowego rodzaju w Kongresówce przemysłu, dał głód parę lat temu u Kurpiów.

Hr. Ludwik Krasinski od dawien dawna założył koło-tam bardzo znacznego kapitału wielką fabrykę grzebieni w Warszawie.

Zakontraktował specjalistów Szkotów z warunkiem nanki żywości miejscowej, ale jakoś dobrych i korzystnych rezultatów tego przedsięwzięcia, podobno dzięki złej administracji naczelnego dyrektora, dobieć się nie mógł.

Kurpie nie mieli wtedy co jeść i gdzie zarabiać.

Proboszcz więc ich z Kuzdźla zaproponował, czyby nie dobrać było wyuczyć ich fabrykacji ordynarynych a powszechnie używanych przez lud guzików.

Grabiła propozycję przyjął, warstwy guzikowe po chatach polecił rozciąć, a dziś przemysł ten rozwija się w sposób tak piękny, dostarczając pracy masie ludu, że może swym rezultatem zakasują rezultaty wielkiej fabryki grzebieni i wyrobów rogowych.

Nowy to dowód i wskazówka, jaką drogą iść winien naturalny rozwój przemysłowy.

Podatki, podniesione w ostatnich czasach, w każdym razie od produkcji przemysłowej nie doszły jeszcze u nas do takich rozmiarów, aby szkodziły mu bardzo — a choć kapitalistów specjalnie przesłuchując tak zwani „inspektoriowie fabryczni”, ludzie, przeważnie ożywieli chęcią dobrego zaopatrzenia swych kieszeni w nielegalny sposób gotówką — przecież nie są to jeszcze fiskaliści państwa innych, którzy umieją faszyami zabijać powstanie danego procederu czy zakładu przemysłowego jeszcze przed tem, zanim funkcjonować zaczęli.

Pociągającym też jest obowiązek pewna harmonia między pracodawcami a robotnikami.

Naturalnie i my nie jesteśmy wolni od zarazy socjalistycznej, która pokazała kilkakrotnie swe zęby w Łodzi, Pobińsku, Zgierz, Żyrardowie i Warszawie, nie są to wypadki sporadyczne, bez których nigdzie obejść się nie można i wytłumaczyć ją sobie należy.

Robotnik nasz nawskróś jest polskim, a jako taki zawsze i wszędzie więcej zająmować go będzie sprawa jego narodu, niż sprawa jego łódzka.

Prawda, ta ostatnia kwestja, jest także kwestja pierwszorzędowa znaczenia, ale zgłębmu jej załatwieniu przychodzi w pomoc dobrze rozumiany interes przez samych właścicieli i kapitalistów.

Ujemną stroną naszych przemysłowo-handlowych stosunków są nasze cechy.

Rządzą się one ustawą wydaną jeszcze i zatwierdzoną przez namiestnika Królestwa z r. 1816, a ustawa ta w niczem potrzeb chwili zadowolić nie jest w stanie.

Wspomniane muzeum pozostało kwestjonaryusz do rzemiosł i z ich odpowiedzi na nie powstało wnioski konieczne do zmiany obowiązującej dotąd ustawy.

Przedstawiony ministerstwu memoriał spoczywa dotąd jeszcze spokojnie pod zielonym suknem.

Charakterystyczną cechą jest, iż w odpowiedziach na kwestjonaryusz większość rzemieślników, nie pytana nawet o to, oświadczyła się za niedopuszczeniem zrywków do cechów.

Z dumą to w końcu powiedzieć możemy, iż na każdym polu, gdzie tylko dano nam możność swobodnego porozumienia się, zrobiliśmy co do nas należało, korzystaliśmy z każdej sposobności i nie zalegaliśmy pola.

Daleko nam jeszcze prawda, do urzeczywistnienia choćby względnie dobrych ideałów ekonomicznych — ale gdzież je zdobyto w świecie.

Już to samo, że uniemy korzystać z własnych taktycznych kroków, cofnąć się w pewnej chwili — z doświadczenia wyciągnąć wniosek, że nas nie oślepia górnobrzmiący frazes — a jedynie trzeźwy sąd wskazówki daje — dowodzi, że na tem polu najważniejszemu narodowego życia w trzynastoletnim bilansie możemy się poszczycić dobrymi rezultatami.

Veritas.

KRONIKA.

Lwów dnia 2. kwietnia.

W sejmie rozstrzygnięto III rozbiór Ojczyzny — dokonajmy utworzenia gimnazjum polskiego w Cieszynie.

Zapiski osobiste. Dyrektor r. h. koł. lej państw. p. Alfred Deyma powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

Ze sfer adwokackich. Dr. Wincenty Wieniawa Chmielewski wpisany został na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą w Samborze.

Okólnik w sprawie pielęgnowania zdrowia. W szkołach średnich rozszalał się cholera. Okólnik ten podnosi najpierw, że od kilku lat porobiono uczniom ułatwienie przy pracach pisemnych, przy studium łaciny i greki i przy maturze, ażeby mogli tylko zdrowie oszczędzać. Minister uważa, że stosunki sanitarne w szkołach mogą być ulepszone, gdy będą lepsze budynki szkolne. Ten zły stan będzie stopniowo usuwany. Ważnem jest, ażeby nauczyciele obywateli się z zasadami higieny i dlatego poleconemu został dyrektorom uważać nad odpowiednim, zdrowym światłem, opalaniem, wentylacją, dobrą ławkami, czyszczeniem w budynkach szkolnych i ażeby uczniowie nie przeziębiali. Przy budowie nowych gmachów szkolnych meje lekarze dawad swa wskazówki.

Śniegi we Lwowie. Podczas gdy na prowincji śnieg już prawie zupełnie zginął, u nas w stolicy podwzrost kamienie zaw-

lone są całymi stosami śniegu, ponieważ właściciele kamieni nie dbają o zdrowie swych lokatorów, oczekując lata, aby promienie słońca ułatwiły zniknięcie śniegu. Wszakże tego lokatorowie narażeni są na rozmaite choroby wywołujące się z powolnego tania śniegu i rozkładu zmieszanych z nim odpadków.

Ogień pokojowy wybuchł wczoraj o godz. 3/7 w mieszkaniu w domu p. Stronemera przy ul. Karola Ludwika 1. 5. Pożar powstał wskutek zapalenia się białek w pralki ściennej przyległej do komina.

Bankiet na cześć Wołoskiego zgrupował przed przedstawieniem „Towarzysz pancerne” kilkadziesiąt osób przeważnie ze sfer literackich i artystycznych, które zasiadły przy ustawionych w podkowie stołach w głównej sali „Kola”. Laureat zajął honorowe miejsce w towarzystwie pp. Platona Kosteckiego, Józefa Wereszczyńskiego i dra Godzimira Małachowskiego. Pierwszy toast na cześć autora „Towarzysza” wniósł imieniem wydziału „Kola” p. Liberat Zajackowski, poczem p. Rodó wypowiedział wiersz następujący:

Myśli kolegi! Panie Michale!
Gdy kolegi ubiegłych wspomnienia budzę,
Szczęśliwy jestem, że mi w udziale,
Przypadło mówić o Twoim zasługach.

Gdy Cię — latem temu nie mało;
Znać Ci się skrzydła do lotu rwały;
A zawsze prosto, a zawsze śmiało
Walczyć za prawdę, dążąc do chwały.

Dopiąłeś celu; dziś leżysz wawrzynem,
Skróć Twoją dłoń; leż sercem Twojem
Tę trudniejszą dokonać czynu,
Boś nasze serca wziął wstępny bojem.

Żyję nam pełen ognia i siły,
A bywał czystym gościem we Lwowie.
Panie Michale, Bracie nasz miły,
Za Twoje szczęście! Za Twoje zdrowie!

Imieniem komisji artystycznej przemawiał członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński, dziękując p. Wołoskiemu za sztukę pełną szczerých słów gorącej miłości Ojczyzny. Jako przedstawiciel Rady miejskiej zabierał głos p. dr. Godzimir Małachowski, wyrażając wdzięczność z powodu, iż właśnie we Lwowie premiera „Towarzysza Pancernego” njezła światło kinofilmów.

Przemawiał następnie w wianę mowie p. Aureli Urbanski, p. Platon Kostecki w toaście świetnie nawiązaną na temat uroczystości żelaznego eks-kancelerza, p. Wołoski w imieniu artystów, p. Przybylski od autorów dramatycznych, p. Stanchowski jako przedstawiciel dawnych kolegów pana Wołoskiego. Szereg oficjalnych toastów zakończył p. Onyszkiewicz wzywaniem: Kochajmy autora!

Po wieczery nastąpiły produkcje artystyczne zainaugurowane znakomitą „Kozą kłosem” p. Myszyński i śpiewem p. Jerolimusa.

Osmioletni zrodzaj Józefa Drużkiewicza przytrzymał wczoraj przy ulicy Leona Sapiehy. Draskiewicz przechodził koło gimnazjum pochwytył z ręki Marii Baum, córki troyana gimnazjalnego, pularek z kwotą 5 zł. 14 ct. i począł uciekać. Przytrzymał go jednak i oddano w ręce policyi.

Dwa składy galanterii. Donosiliśmy przed kilku dniami o dwu złodziejkach, które chodząc po sklepach pod pozorem zakupu materyi na suknie, kradną co im pod rękę wpadnie. Wczoraj agenci policyjni Spang i Distler wyśledzili je i przytrzymałi. Są to notowane złodziejki Faiga Leja Adler i Reila Gold. Rewizja odbyła w ich mieszkaniach wykryła formalny skład materyi na suknie, bielizny męskiej i dziecięcej, chustki, ubrania dziecięcych i nową porcelanę. Obie złodziejki uwięziono, a rzeczy znalezione w ilości przeszło 100 sztuk, złożono w policyi, gdzie je poszukiwano mogą rozpoznać. Podczas przeprowadzania Leja Adler do arestów, oczekiwali ją męż jej na drodze i porozumiewali się o sprawozdanie fałszywych świadków z rozmaitych sklepów żydowskich, którzyby poświadczali, że u nich towary kupiono. Dowcipny żołnierz policyjny wystąpił szczerze gotów do rozmowy i zdał z niej raport.

Mułka agentem. Przed kilku miesiącami okradziono p. Władysława Axenowicza, zamieszkałego przy ul. Piekarskiej 16. Wczoraj w południe mułka jego wyrzuciła na ścieżkę, siedząc na balkoniku. Jakis przechodzień począł ją zaczepiać, a wreszcie rzucił na nią chustkę. Mułka chwyciła ją i zanosła do pokoju, a p. Axenowicz ku swemu wielkiemu zdumieniu potknął chustkę, którą mu wraz z innymi rzeczami skradziono. Gdy się przechodził po chustkę zgłosił, przytrzymał go, a ten wskazał złodzieja, u którego bieliznę kupił.

Handlarzowi żelaza M. Schulbergowi przy ul. Bożniczej skradziono pięć łożek żelaznych, 160 klg. cynku, przygotowanego do topienia, a nadto rozmaite żelazne drągi, kołki i inne narzędzia wartości około 40 zł.

Kradzież kieszonkowa. Koło kamiennego wiedeńskiego agent policyjny zauważył znanego sobie złodzieja Benjaminia S.L.A. htera, jak tenże wszedł w ów ścieżkę do wagonu koł. elektrycznej, prześladując się przez publiczność i wyszedł drugą stroną z wozu. Agent przytrzymał go a badania wykazały, że przebiegł do Schab-bera przez wóz kolei kosztowało p. Weitzberg pugilaresu, który z jej kieszeni dostał się do jego.

Nagły śmierć. Wczoraj rano około g. 10. weszła do łazienki przy ulicy Leona Sapiehy pod 1. 51. Barbara Galon starszuszka lecząca lat 76. wdowa po strażniku drogowym i zaśladała kąpiele. Dopiero około g. 13 w południe poczęła służyć pnia do kabinki a nieoczekiwanie odpowiedź przemocą drzw. otworzyła. Starszuszka znaleziona w wannie bez życia. Lekarz miejski dr. Rosner skonstatował śmierć skutkiem udaru mózgowego.

Termin poboru wojskowego w Krakowie wyznaczono w bieżącym roku na Wielki czwartek i Wielki piątek. Podobne rozporządzenie, nieszczające uczuć religijnych ludności, wywołało ogólnie wielkie rozgorzenie do tego stopnia, że poselskie Koło polskie widziało się, na wniosek p. Czecha, zmuszonem wystąpić w obronie obronionych uczuć religijnych ludności. Prezes Koła Za lecki oświadczył, że na ten, co najmniej nieostowny termin poboru wojskowego zwróci uwagę namiestnika.

Oburzające. Z Brodów pisał nam: Dnia 30 zm. odbył się w sali rymskowej

gimnazjum brodzkiego wieczorek na cześć Tarasa Szewczeni. W imię jedności i zgody młodzież polska wzięła czynny udział w tej uroczystości. I oż ją za to spałak? Oto w nagrodę musiła wstąpić bluźnierczego, lecz z uczuciem i siłą przez jednego z uczniów wygłoszonego wiersza p. „Tytań”, przedstawiającego konfederatów jako rabusiów i zbójców, a wystawiającego waleczność kozaka, wybierającego się na rzek „Lachwi”! Na razie podajemy ten fakt bez komentarzy.

Krakowski „Sokół”. odbył onegdaj walne zgromadzenie, na którym na wniosek Wydziału zamianowano hr. Ignacego Korwina Milewskiego, znanego mecenasu sztuki polskiej, członkiem honorowym, następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu za rok ubiegły i dokonano uzupełniających wyborów do Wydziału.

Obrazek z emigracji włościańskiej. Wychodząc z Tarnowie Pogoni pisał: Dnia 19. z m. nad-słane zostały w drodze szpasowej z Włoch dwie rodziny złożone z 8 osób, przeważnie drobnych dzieci, przynależne do gminy Borki, pow. dąbrowskiego, które w lutym br. uwięziono podstępami nieuczciwych agentów, spieniężyły swoje mienie i udały się do Włoch. Na pokrycie kosztów podróży i utrzymanie członków rodziny w Włochach, walczyli o pieniądze, szukając szczęścia prawie wszystkie fundusze i nie posiadając żadnych środków do życia, i jako włościanie przez tamtejsze władze przytrzymani w stanie pożałowania godnym do gwiny przynależności wyszupasowani zostali.

Z Przemysła pisał: Miałemko nasze przedstawiać teraz niewyłącznie widok. Co dzień niemal daje się spostrzeżać nudy ruch jarmarczny, a w ustach każdego włościana słychać wyrazy: Udyne, Brazylia, Parana. To gorączka brazylijska. Budynki Starostwa i Rady powiatowej, od wczorajszego ranka, oblegane są formalnie przez tłumy tych biednych obłąkanych; jedni proszą o paszporty, drudzy, rozpadnięci o zarobek. Jak zimna woda działają na tych nieszczęśliwych wiadomości o powracających w największej nędzy emigrantów z Uduie, którzy dostawczy się za ostatni grosz nad morze, znalazli się w sytuacji bez wyjścia. Zbyt jednak wielką jest w powiecie tutejszym gorączka brazylijska, aby te środki od razu ruch emigracyjny wstrzymać. Oczynną akcyę ratunkową objęło w ręce swe zawiązane w tym celu we Lwowie Towarzystwo św. Rafała pod przewodnictwem hr. Franciszka Potulickiego.

Morderstwo. W lesie czarnowskim koło Bukaczewca znalezione zwłoki młodej kobiety, zamordowanej. Przeprowadzone wględniermy śledztwo stwierdziło, że zamordowana jest Anna Dobrochowska, włościanka z Bukaczewca, która zamordował ją jej mąż Tymko, którego poślubiła w jesieni zeszłego roku.

Z Obertyna pisał nam: Dzięki ks. Lewickiemu i pp. Ambrozom, życie towarzyskie w naszym mieście pod każdym względem bardzo się ożywiło. Objawiają się koncerty zaangażowane tu na cały post bardzo do br-go skrzypka p. Kajetana Gawlińskiego, którego miła i przyjemna gra zjednywa mu wielką sympatję, to też na koncertach tych licznie zgromadzone publiczność naszego miasta bawi się znakomicie.

Zmiana własności. Dobra Tworzelica z przyległościami Skawie, Kalinów i Suche Rzeki w powiecie likskim, obszaru około 5.400 morgów, nabyli od Edwarda hr. Mycielskiego, pp. Bronisław Mrzek i Zofia Jabłowska.

Z pod zaboru moskiewskiego. Z Rygi otrzymuje Now. Ref. pod d. 26. zm. następującą wiadomość: „Był kapelan gimnazjalny ksiądz Trassun, pomimo choroby od pół roku i takiego osłabienia, że mezy św. odprawić nie może, wyjechał musi w tych dniach do Włodzimierza (nad Klamą) na 5 lat przymusowego pobytu. Zapewne stamtąd nigdy nie wróci. Bo słabe siły jego takiej podróży nie wytrzymały. Ks. Trassun jest z narodowości Łotyszem, a kapłanem katolickim gorliwym i szczerze bardzo”.

Cholera wśród psaków. Z Warszawy donoszą, że epidemia cholery poczyną grasować wśród psaków domowego. W okolicach przedmiejskich stwierdzono kilka wypadków cholery u kur i gęsi. Ofiarą tej epidemii padł również jeden z białych łabędzi i jeden kaczor na sadzawce w Saskim (grodzie).

W uniwersytecie genowickim ukochyły wydział przyrodniczy panny Marya Olskowska i Julia Mierzynska ze stopniem bakalarskim avec approbation complete.

„Dom pracy” pod gołdem Opatrności, założony niedługo przez ks. Leonową Sapieży, okazuje się dziś za szczytnym, z powodu coraz większego napływu ubogich, pragnących tam znaleźć opiekę i przytułek. Zamierzamy więc udu się do młodzieży naszych sfer z gorącą prośbą o pomoc, aby w myśl przeznaczonej fundatorki, dzieło to oparte na miłości bliźniego, mogło się utrzymać, podnosi i wzrastać. Skoro tylko poruszona została myśl zbierania składek na powstanie nowego domu, bojne bardzo były wpływy zaczęły. Umieszczając poniżej spis składowych ofiarodawców, proszę, aby zechcieli przysłać serdeczne Bóg zapłać, za ofiarność, gorliwość i za wskazanie drogi, którą może inni łaskawie pójdą zechcą.

Maryja Badenowa. Ofiary pieniężne na „Dom pracy” przyjmują p. Ignacy Drexler, plac Katedralny. Inne zgłoszenia ofiar na budowę „Domu pracy” jak up. ceget, kamieni, piasku itp., raczą (nadaawcy przesyłać na ręce p. S. Hawryszkiewicza, radcy budownictwa w Namiestnictwie. Dobrowolne składeki na budowę „Domu pracy” Towarzystwa miłośników we Lwowie: Jan i Karol Schultz 10.000 sztuk ceget, Mikołaj Krasucki 10.000 ceget, Jakób M. Reiss 10.000 ceget, Bracia Wczelacy wyroby stolarskie wartości 200 zł., Jan Daschek okucie do 20 okien, Bronisław Bauer budownictwo 150 fur piasku, Leon Bratkowski 100 zł., Sylwester Berski 25 zł., Eliasch Heschel 10 metrów sześciu, kamieni, B. Neuhower 2500 szt. ceget, M. J. Neuhower 2500 ceget, Aron Gruder 3500 ceget, Mayer Gruder 2500 ceget, Jakób Neuhower 2500 ceget, Philipp et Chreni 2500 ceget, Domaskiewicz 2500 ceget, Knoset et Oberhard 2000 ceget, F. Nicker et Baum 2500 ceget, Gruder et Byk 2500 ceget, J. Ch. Sprecher 2000

ceget, dzierżawcy Lubingera 2500 ceget, Jan Schuman, kupiec, żelazniwo do pieców wartości 30 zł., Piotrowicz et Schumann 200 klg. ankrów do murów.

Z Towarzystwa dziennikarskiego. Posiedzenie wydziału odrębne zostało do soboty, d. 6. b. m. Początek obrad o godzinie 7. wieczorem.

Młuba cyklistów walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 7. bm o godz. 5. w górnej sali „Sokoła”.

Galic. stowarzyszenie epiki nad wolnościami wziętymi odbyło onegdaj w sali ratuszowej doroczne walne zgromadzenie, pod przewodnictwem swego prezesa p. Zdankiego. Po przyjęciu sprawozdania, uzupełniono wydział wyborem 7 członków. Wybrało T. Isakowicza, ks. Korzeniowskiego, Matyskiewicza, Mrozowickiego, ks. Pakiezza, T. Strzelczuka i dr. K. Wursta. Na wniosek prof. Thulliego polecono wydziałowi poruczyć się z komitetem, który ma za zadanie utworzyć związek katolickich towarzystw dobroczynnych.

Lwowski echot. Tow. ratunkowe udzieliło w miesiącu marcu pomocy w 153 wypadkach, a to w dzień raz 109, w nocy 44. Służbę pełniło w tym miesiącu członków medyków 50. Fałszywie alarmowano pogotowie 10 razy. Towarzystwo liczy 12 członków czynnych a 415 wspierających.

W związku koleżeńskim byłych seminarystk i nauczycielek wygłosił słowo: „Z dziejów Polski ostatniego stulecia” p. Antonina Machczyńska d. 4 bm. we czwartek o godz. 6. wieczorem w szkole żeńskiej im. A. Mickiewicza przy ul. Teatralnej.

Głosy publiczności.

(Rubryka płatna po 50 ct. za wiersz drobnym drukiem)

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie, przez komitet zaprowadzone krajowy naukowy r. 1895 warsztat powroźniczy, wyrobia wszelkiego rodzaju towary powroźnicze z czystych konopi. Dla fabryk i kupań poleca: pasy maszynowe i liny; konopie, manilowe i druciane. Na podstawie przeprowadzonej pracy w c. k. Ruchomym Muzeum przemysłowym w Wiedniu, może podać wytrzymnia lin, pasów do maszyn i sznurów dla straży ogosowych. Zlecenia wykonuje odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franco.

Sztuki piękne.

Z teatru. Wczorajsze nasze sprawozdanie z komedji Wołoskiego „Towarzysz pancerne” uzupełnić jeszcze musimy notatką o wykonaniu tego utworu na naszej scenie. Otóż przedstawienie wypadło świetnie. Po każdym akcie zrywała się burza oklasków, a wywołania autora ustać nie chciały. Po akcie II, w którym zapadł publiczności doszedł do punktu kulminacyjnego, wręczono Wołoskiemu wieniec laurowy.

Publiczność była prawie rozentuzjuszowana „Towarzyszem pancerem”. A była to publiczność dobrotowa, poważna, nie ta, którą zwykliśmy widywać na premierach fars francuskich. Już pierwsze sceny zwały uwagę słuchaczy i uwaga ta coraz rosta i potęgiała. Słuchano z całym przejęciem. Scenę opowiadania Jędrzeja i Paska o wyprawie przez morze porwała i rozrzucała wszystkich, a wybuch Paska na wiadomość o projektowanej konfederacji przeciw hetmanowi silnie wywarł wrażenie na słuchaczach i poruszył ich dusze do głębi.

Do tryumfu — bo inaczej nazwać tego nie można — „Towarzysza pancernego”, przyczyniła się także bardzo dobra gra artystów i wystawa sztuki. W p. Wołoskim znalazł Pasek doskonałego przedstawiciela; cały swój zapał, cały temperament wlał ten artysta w sympatyczną postać Paska, grał sercem, z pietyzmem, z widocznym oddaniem się roli i jego Pasek niczem nie różnił się od tego, jakiego wyobrażaliśmy sobie, czytając sławne Paska pamiętniki. Przy nim Samuel, grany przez p. Żelazowskię, zyskiwał ogólne sympatje. Z ról kobiecych najlepiej wypadła Jadwiga w osobie p. Czaplińskiej, która gra, strojem i całym zachowaniem się doskonale potrafiła uchwylić ton epoki. Wyroźnić musimy jeszcze p. Ciochkę za rolę pani Łąckiej, chociaż i o paniach Stachowiczowej, Gostyńskiej i Kwiecieńskiej tylko z pochwałami mówić by należało. W wykonaniu brali jeszcze udział pp. Hierowski i Gasinski. Całość szła równo, w należytym tempie, z sumiennem przestudyowaniem, z wyjątkiem sceny oświadczeń w ostatnim akcie, która w interpretacji naszych artystów nieco straciła w wyborze pomysłaego przez autora ensembu. W każdym jednak raz e za wczorajsze wykonanie „Towarzysza pancernego” należało się artystom i dyrekcji teatru gorące oklaski.

Repertuar teatralny. Dziś we środę po raz trzeci „Towarzysz pancerne” komedya w 3 aktach M. Wołoskiego. We czwartek na beneis reżysera opery Mieczysława Kamińskiego „Carmen” opera w 4 aktach Bizeta, współudziałem pań Eugenii Strassera, Janiny Korolowej, oraz pp. Aleksandra Myszyński i Józefa Szymańskiego.

* „Dla Słazka”. Druk zbiorowego wydawnictwa pod powyższym tytułem postępuje bardzo szybko i niebawem książka ta znajdzie się na półkach księgarskich. Zawiera ona 53 prac prozą i wierszem. Świat uczonej reprezentują na kartach tej publikacji pp.: Baudouin de Cortenay, Wojciech Dzieduszycki, Dunikowski, Finkel, Korzon, Ostrowski, Tretak i Zuber. Z świata literackiego znajdujemy tu utwory pp.: Kreczowieckiego, Rawity Gawrońskiego, Rudnickiej, Szczęsnej, Sawickiego, Wilczyńskiego i Zielińskiego podczas gdy publicystkę reprezentują nazwiska pp.: ks. Jana Badenego, A. Bieńkowskiego, M. Daniełaka, K. Kozłakowskiego, dr. Ostaszewskiego Barańskiego i Stanisława Schnitza-Pełkowskiego. Sferę artystyczną przedstawiają pp. Jarecki, Miliński, Niewiadomski i Styka, zaś poezje: dr. Adam Asnyk, W. Belza, Karol Brzozowski, Seweryna Duchńska, Andrzej Fedro, Rodó, Rosowski i Aureli Urbanski. Słazka, tak sustrykacji jak pruski dekadent się nader cennych monografi pióra prof. Balcera, M. Dubieckiego, F. Konecznego, Kopii i Zycha, że dla braku miejsca nie wymienimy i innych prac wielce zajmujących, które złożyły się na całość dzieła uduatną pod każdym względem. Nadmienimy więc tylko o pełnej męskiej energii odczucie prezesa

lwowskich Sokółów, dra Antoniego Dziadziulewicza, który w swym artykule znakomicie rozwiniął idee skola. Co atoli przedstawia główną tego wydawnictwa zaletę, to jednolity ton, prawdziwie patryjotyczny, wolny od deklamacji i wszelkiej polemiki, przebijający się we wszystkich bez wyjątku artykułach. Dla tych, którzy w książce obok rozrywki zwykli szukać zdrowego pokarmu duchowego, wydawnictwo „Dla Słazka” będzie zjawiskiem wielce pożądanym i pożytecznym.

* Świata zeszyt 7 z dnia 1 kwietnia, zwraca na siebie uwagę pięknoscia ilustracji i bogactwem treści, udatnie urozmaicoonej. Na pierwszy kartce znajdujemy krajozobraz kompozycy Romana Kochanowskiego wyborne charakteryzującą miesiac „Kwiecień”.

Nakładem Księgarni katolickiej
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie
wyszło dzieło p. t.:
Uwagi nad Męką Pańską
wyjęte z kazań
najświeższych mówców kościelnych.
W 16-cej, str. 104.
Cena egzemplarza 30 centów,
z przesyłką o 5 ct. więcej.

Wietrzne motory
najtańsze wodociągi
dla gmin, gospodarstw,
wille, ogrodów — buduje
A. KUNZ
fabryka wodociągów
i pomp
w Weiskirchen.
Prospekty
gratis.

1/2 kilo piór gęsich
tylko 60 ct. 6703
Wysyłam zupełnie świeże, popielate pióra
gęsie, rączne, darte, 1/2 kilo tylko 60 ct.
tę samo w lepszym gatunku tylko 70 ct.
w 5-kilowych paczkach pocztowych za za-
liczką. **J. KRASA**, Bettendorhandlung in
Prag 620—1. Zamiana dozwolona

MAŁO UŻYWANE
ROWERY
PNEUMATYCZNE I PODUSZKOWE
bez najmniejszych wad, są bardzo tanie
do sprzedania u
S. PIELECKIEGO i Ski
we Lwowie.
Jednocześnie zapraszamy każdego cykli-
sta do zwiędzenia naszego największego
w kraju magazynu sportowego i już na-
deszłych nowości na sezon 1895.

SWIĘTY ze STEYR
sprzedajemy najtaniej
Rowery 14-kilowe
tangant. pneumat. Antislipping z wze-
lami nowościami i nieograniczoną
GWARANCJĄ od 150 zlr.

Sławno w świecie, wspaniale
goździki z Klattau
niezrównane w budowie i wielkości.
Goździki olbrzymie 6 sztuk zł. 5.50
Wspaniałe goździki I. Rzs. 10 szt. 3—
Goździki wazonikowe 10 sztuk 1—
Goździki ogrodowe 10 " 1.50
Goździki "Remontant" 10 " 5—
F. HORSIK, Neiken-Cultur, Klattau.
Goździki, róże etc. podług katalogu.

Masa woskowa
do zapuszczania podłóg
Fr. Schubatha
została powszechnie uznana jako naj-
lepsza i najtrwalsza. Do nabycia pra-
wie we wszystkich handlach.
GŁÓWNY SKŁAD
we Lwowie, Rynek 45.

Słabość męska
skutki szczególnie tajnych grzechów
młodości oraz innych nadużyć niszczą-
cych zdrowie, jak pewno i trwale usu-
nięcie, pociąg jedynie w licznych wyda-
niach rozpowszechniona książka ilustro-
wanych.
Dra Ketan'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego 2 złr.
Tysiąc znalazło w niej objawienie
swoich cierpień, a za życiem kuracji
w książce tej zawierającej, zupełnie swa-
sile i siłą. Przewiduje w paczkach
należystości, otrzyma się książkę w ko-
pierce przez Magazyn Wydawnictwa R.
F. Bierz w Lipsku (Verlagshaus R.
Lipszig, Neumarkt 34) w Niemczech.

Pewny skutek
mają wypróbowane
karmelki miętowe Kaisera
na brak apetytu, ból żołądka i nie-
świeżość. Przewiduje w paczkach
po 20 ct. do nabycia: we Lwowie u
D. T. Wincklera Syna, w Kolonii u
E. Stenzla, w Kamionce u Karola Pi-
lewskiego, w Uhinowie u K. Kaluż-
kiego, w Dynowie u Jana Wodzyń-
skiego, w Samborze u J. Aleksie-
wicz, w Stanisławowie u Dr. A. Beila.

Kompletne wyprawy
od najskromniejszych do najbogatszych
w zakresie poswoi i bielizny
własnego wyrobu.
Koldry, Materace, Poduszki,
Sienniki, właski sprężynowe, Przecieradła
Poszewki itd.
KOMISOWY SKŁAD
PŁÓCIEN, STÓŁOWEJ BIELIZNY
Szyfonów, Szirtingów
polecą najtaniej 6442
Magazyn J. Drexlera i Synów
Lwów, plac Kapitulny 1. 2.
Cenniki i próbki na żądanie.

Magazyn J. Drexlera i Synów
Lwów, plac Kapitulny 1. 2.
Cenniki i próbki na żądanie.

Najtańsze źródło zakupna
Dywanów, portyer i firanek.
Dla pp. oficerów i urzędników c. k. armii i c. k.
żandarmerji, oraz dla pp. właścicieli dóbr, księży, nau-
czycieli, pp. urzędników państwowych, prywatnych, la-
sowych i domen, umożliwiliśmy zakupna
na częściowe spłaty.
Nadeszły świeże transporty dywanów salonowych, kościelnych i
przed otarte, na ściany, do pokoi jadalnych, przedpokoi i po-
koió dziecięcych, dywaników przed i nad łóżka, chodników, lino-
leum, firanek, portyer i firanek koronkowych, kap na łóżka i stoły
jakoteż kap pluszowych, narzutek na otomany, koców, kolder i ko-
ców do podróży.
Osobne oddziały dla konfekcji damskiej i dziecięcej, kostymów,
negliżów, parasolek i parasoli, kapeluszy damskich, bielizny mę-
skiej, damskiej i dziecięcej, koronek, wstążek, aksamitów i towarów
jedwabnych.

Zarząd wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“
we Lwowie, plac Kapitulny 3.
Zamówienia z prowincji załatwia się najsumiennie i jak najrychlej.

Zarząd wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“
we Lwowie, plac Kapitulny 3.
Zamówienia z prowincji załatwia się najsumiennie i jak najrychlej.

Zarząd wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“
we Lwowie, plac Kapitulny 3.
Zamówienia z prowincji załatwia się najsumiennie i jak najrychlej.

Zarząd wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“
we Lwowie, plac Kapitulny 3.
Zamówienia z prowincji załatwia się najsumiennie i jak najrychlej.

Zarząd wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“
we Lwowie, plac Kapitulny 3.
Zamówienia z prowincji załatwia się najsumiennie i jak najrychlej.

Zarząd wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“
we Lwowie, plac Kapitulny 3.
Zamówienia z prowincji załatwia się najsumiennie i jak najrychlej.

Zarząd wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“
we Lwowie, plac Kapitulny 3.
Zamówienia z prowincji załatwia się najsumiennie i jak najrychlej.

Galicyskie akcyjne Towarzystwo handlowe
we Lwowie 9449

podaje do wiadomości, że czyniąc zadość ogólnie od-
czutej potrzebie, rozszerzyło zakres swojego działa-
nia i na węgiel kamienny, a zawarłszy ukła-
dy z pierwszorzędnymi kopalniami, dostarcza wę-
giel tylko pierwszorzędnej jakości i pod najko-
rzystniejszymi warunkami.

Biuro sprzedaży węgla kamiennego

przyjmuje zamówienia i udziela bliższych informa-
cyj przy ulicy Jagiellońskiej 1. 3, na II. piętrze, od
9—1 przed południem i 4—7 po południu.

„Kaufe beim Schindler u. nicht beim Schmiedel!“ mówi stare przysłowie.
Takowe może się słusznie odnosić do mego magazynu, gdyż tylko interes w takich
rozmiarach jak mój, ma przez zakupno za gotówkę wielkich zapasów towarowych
i innych korzyści, skromne wydatki, z których kupujący korzysta.
Przepiszcie wzory dla osób prywatnych gratis i franco. 6454
Obficie kształki z wzorami jakich dotąd nie było dla krawców nielrankowane.

MATERIE NA UBRANIA.

Peruwien i doskąd dla Wieleb. Duchowieństwa, przepisane materje na mundury
c. i k. urzędników, także dla weteranów, strażnicy ognioyich, gimnastyków, liberje,
sukna na bilardy i stoliki do gry, pokrycia powozowe. Największy skład styry-
skich, karynkich i tyrolskich loden, po oryginalnych cenach fabrycznych, na ubra-
nia męskie i damskie w jak wielkim wyborze, że i najcięższą konkurencją do-
rować jej nie zdada. Największy wybór ceniakich, utrwalonych loden w najmodniej-
szych kolorach. Materje do prania, piedy do podróży od 4—14 złr. Także przybory
do krawieczyny (jak: podszewki pod rękawy, guziki, nici, igły etc.) Trwałe, czy-
sto wełniane towary sukienne, a nie tanie szmaty, za które nie warto płacić
krawca, polecą **JAN STIKAROSKY, Berno** (Austriacki Manchester) naj-
większy fabryczny skład sukna w wartości 1/2 miliona. Przesyłki tylko za
załączką pocztową. Przestroga! Agenci i domokrądy mają zwyczaj pod
firmą „Stikarosky“ sprzedawać swe liście towary. Chcąc P.T. odbiorców przestrodzić
zawiadamy, że podobnym ludziom nigdy nie sprzedajemy moich towarów.

Julian Dąbrowski
we Lwowie, ulica Hallaka 1. 17
polecą własne wyroby ze złota urzędowo ce-
lowane, tak nowe jakoteż „Ocasion“.
Zegarki kieszonkowe złote, srebrne, stalowe,
młkowe oraz pendule franc., jakoteż budziki.

Wielec Szanowna Publiczności!

Chcąc Wielec Szanowną P. T. Publiczność każdorazowo poinformować o ce-
nach towarów konsumcyjnych, a szczególnie przed świętami zakupem takowych,
postanowiliśmy każdego czasu w miarę jak tego stosunki handlowe wymagają t. j.
w chwili kiedy towary spadają w cenach lub drożeją — podawać to do wiadomości
szerokim warstwom społeczeństwa za pomocą dzienników, by tym sposobem ochronić
i nie rażonych od nierzetelnego wykuśsu i strat niepotrzebnych, z czego Szanowna
P. T. Publiczność, o ile nabierała przekonania, byia zawsze zadowolona i dała mi
dowody swego uznania.

Za to z drugiej jednak strony, jak byto można łatwo przewidzieć, tj. ze stro-
ny konkurencji, poczęło się z tego powodu objawiać wielkie niezadowolenie, a chcąc
osłabić użycie zaufanie jakie mój handel dotychczas pozyskał, poczęła konkurencja
lamentować i rozmaite sofistyczne wywoły Publiczności, przedkładając, na nie nie zwa-
żając, aby tylko choć w taki sposób swoją symnagie podnieślić.
Mam jednak nadzieję, że Szanowna Publiczność, która miała sposobność prze-
konanie się o dobroci i jakości moich towarów, jakoteż o cenach tychże, zrozumie to
postępowanie, to też spodziewam się, że tak jak dotychczas swoimi względami za-
szczycać mi raczy. Mójem staraniem będzie, by tak jak przedtem nie zwalając na
liczą konkurencję, każdorazowo informować Szan. Publiczność o gatunkach i najniż-
szych cenach rozmaitych towarów z mego handlu, które sprawozdani z przedwo-
znych źródeł i za gotówkę, co daje mi możność takowe jak najtaniej sprzedawać
jak poniżej mały wyciąg z mego cennika podaje:

1 kilo cukru w głowie	30 ct.	1 kilo rodzynek czarnych	48 ct.
1 " " czysto	31 "	1 " malagi	zlr. 1.20
1 " " w kostkach i mączce	32 "	1 " orze how tureckich	40 "
1 " migdałów sultanskich wy- bornych	zlr. 1.12	1 " " suszonych	85 "
1 " migdałów bardzo ładnych	80 "	1 " " woskowych	63 "
1 " daktyli macedońskich	zlr. 1.80	1 " fig wiankowych	28 "
1 " " kalafat	64 "	1 " " wykuty dużej	zlr. 1.50
1 " rodzynek sultanskich	52 i 64 "	1 " arancji drobnej	112 "
1 " " samych dużych	72 "	1 " powideł węgierskich	30 "
		1 deka wanilii	69 "

Mąka święteczna najładniejsza 16 ct.
Ceny powyższe odnoszące się do wybornej jakości towarów, nie mogą być
w porównaniu z podobnymi cenami towarów gorszych gatunków albo nieswieżych.
Utrzymuję także na składzie różne gatunki tylko naturalnych Win, wyborny Rum
Brenski, Herbatę, Wodki zagraniczne i krajowe, oraz bardzo dobry Koniak francuski
po zł. 3—, 3.60, 4—, 4.50, 5— i 6— zł. za butelkę. — Licząc na życzliwość moich
szanownych odbiorców, kreślę się z pełnym szacunkiem

Leonard Solecki
(Lwów, Impreza).

Medal srebrny na wystawie krajowej i list uznania
za wyroby własne.

Fortepiany i pianina
polecą z gwarancją
KAROL MARECKI, Lwów, ul. Batorego 28.
(Zamiana i reperacje przegranych instrumentów.) 6606

Ces. król. uprzyw.
RAFINERYA SPIRYTUSU
fabryka rozolików, likierów
i wódek polskich
J. A. BACZEWSKIEGO
c. k. nadzwyczajnego dostawcy we Lwowie
polecą likiery francuskie najprzedniejsze (Crèmes surfines):
Curacao triple sec
Crème de Thé
Crème de Moka
Crème d'Orange
Crème de Anisette
Crème de Curacao
Crème de Vanille
Crème de Fraamboises
Crème de Rose
Crème de Pepermint
Cena za 1/2 oryginalną butelkę . . . złr. 2—
za 1/2 oryginalnej butelki . . . 1.10
Pocztą wysyłam 2 szklaki = 5 klg. 6701

Dla mężczyzn!
Najpiękniejszym wynalazkiem obecnych czasów jest bezsprzecznie galwa-
niczno-elektryczny aparat do samodzielnego użycia, który w ostateczności
siły męskiej za pomocą takiego jest bardzo skutecznym. Lekarsze wszystkich
krajów polecają go gorąco. Bardzo łatwy i prosty sposób użycia. Nosi się
niewidocznie w kieszeni kamizelki. — Opis przyrządu darmo. —
W zamkniętym kopercie za nadaniem 10 ct. w markach. Do nabycia u
właściciela c. k. przywileju, i wynalazcy J. Augenfelf, Wien, I. Schuler-
strasse 18.

4629

Owies nasienny
bardzo plenny, hektolitr waży 56 kilogr.,
wyprodukowany na ziemi nieprzepraczo-
wanej i zimnej w Pawlezu, do nabycia za
pobranie kolejem po cenie złr. 7.80
za 100 klg. z workiem loco dworzec Cig-
zów. Mniej jak 100 klg. nie wysyła się.
Zgłoszenia przyjmują Meneł w Nisko-
kach p. Uście zielone. 6677

Mrs. Emily Reisner
pierwszy i najlepiej renomowany Instytut
gubernatorski, założony w r. 1860. Wiele
1. Seilstrasse 19 (wiedeński) od Plichters-
2) poleca najzdolniejszych wychowawczyń
zarówno wydoskonalone w językach jak i
w muzyce, Niemiecki, polski, Angielski, Pa-
ryżanki i Szwajcarki; dalej bony, damy
do towarzystwa i Froebliki do ogródków
dziecińczych. 6331

WINO
WŁASNEGO
CHOWU
dostarcza od 56 litrów wózy, biały litr
po 24 cent., czerwone po 26 cent. Próbkę
z tego 3 litry opłat, za wysłaniem 96 cent.
Benedykt Herl, właściciel dóbr, zamek
Golitsch przy Gombitz, Styry.

OLIWE DO MASZYN
PASY DO MASZYN
w znakomitej jakości
polecą
po cenach bardzo przystępnych
W. CZOPP
Lwów, Żółkiewska 2.
(plac Krakowski).

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH
(chińskie srebro)
JÓZEFA FRAGITA
w Warszawie egzystująca od 1824 roku
Magazyn we Lwowie, plac Kapitulny 1. 3
polecą po cenach umiarkowanych 6393
nakrycia stołowe, kompletne wyprawy ślubne.
przybory kościelne i cerkiewne.
Również przyjmuje wszelkie reperacje.

Pierwszy austr. szlaski skład nasion
Alfreda Rassla z Opawy
założony w roku 1857, polecą:
nasienie traw na łąki i trawy pastwne
nasienie buraków pastewnych,
oryginalną francuską lucernę, wszystkie nasiona koniczu,
nasiona leśne i folwarczne
ręczę za ich rzetelność, czystość i siłę kiełkowania.
Na żądanie cenniki gratis i franco. 6292

Senzacyjny najnowszy wynalazek
patentowany
Maszyna do prania
Pneumatyczna ręczna maszyna do prania
UNDINE
czyści bieliznę zapomocą ciśnienia powietrza, w sposób najmniej
szkodliwy i w najkrótszym czasie.
Uznana w świecie za najlepszą i najtańszą maszynę do prania.
O dobroci tejże przekonać się można co dnia od 11. do 12. na
próbach prania, które się odbywają w handlu
O. T. WINCKLERA SYNA
Lwów, Teatrna 7.
Sprzedaż także u Antoniego Halskiego plac Maryacki 9.

JAN IHNATOWICZ
polecą
**niezawodne, wypróbowane środki do wy-
wabiania wszelkich plam**
MANDINA usuwa plamy po-
wstałe z soków cukrowych,
białka, lodów itp., flakon . . . 25
APREINA wywiera plamy tu-
te z materji jedwabnych ko-
siorowych . . . 25
ACETINA niszczy plamy alka-
liczne i moczowe, flakonik . . . 25
BENZOLINA wywabia plamy
tłuste i potowe, maziowe i po-
kostowe, flakonik mały 20 ct.
duży . . . 30
BRAZYLIANA pranie w brazyli-
nie materje czarne wypłowie-
nie i poplamione odzyskuje
pierwotny kolor, połysk i szty-
wność pakiet . . . 08
ETILINA usuwa plamy powsta-
łe z podłóg, z farb anilino-
wych, traw, lakierów i smół
flakon . . . 25
JAVELINA wywabia z bieli-
zny plamy powstałe z piwa,
wina czerwonego, owoców, kon-
stury, flakon . . . 20
KWASEK w lasoczkach używa
się do czyszczenia palców z a-
rumentu, lasoczka . . . 05
Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych ulica
Kopernika 1. 3, ulica Hallaka Róg Wąłowej 1. 35, —
W Krakowie Sienkiewicza 1. 20. — W Czerniowcach
Rynek 1. 2. 31

31

31

31

31

31

Leopold Lityński
Lwów, Grand Hotel
polecą
Drogueryę
obfitującą we wszelkie materjały
apteczne, chemikalia, zioła lecz-
nicze, kwasy, minerały i środki
uniwersalne. Waty, opatrunki chi-
rurgiczne, aparaty inhalacyjne.
wszelkie wyroby gumowe itp.
Codzienna wysyłka na prowincję.

Trieury
po najniższych cenach
Umrath i Spółka
Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych
Praga-Bubna.
Filia: Lwów, ul. Grodecka 61.
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
Z Tryjestu polecą wszelkie towa-
ry kolonialne, owoce
południowe i wina Giovanni Muzatti.
Cennik obszerny na żądanie franco.

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH
(chińskie srebro)
JÓZEFA FRAGITA
w Warszawie egzystująca od 1824 roku
Magazyn we Lwowie, plac Kapitulny 1. 3
polecą po cenach umiarkowanych 6393
nakrycia stołowe, kompletne wyprawy ślubne.
przybory kościelne i cerkiewne.
Również przyjmuje wszelkie reperacje.

Pierwszy austr. szlaski skład nasion
Alfreda Rassla z Opawy
założony w roku 1857, polecą:
nasienie traw na łąki i trawy pastwne
nasienie buraków pastewnych,
oryginalną francuską lucernę, wszystkie nasiona koniczu,
nasiona leśne i folwarczne
ręczę za ich rzetelność, czystość i siłę kiełkowania.
Na żądanie cenniki gratis i franco. 6292

Senzacyjny najnowszy wynalazek
patentowany
Maszyna do prania
Pneumatyczna ręczna maszyna do prania
UNDINE
czyści bieliznę zapomocą ciśnienia powietrza, w sposób najmniej
szkodliwy i w najkrótszym czasie.
Uznana w świecie za najlepszą i najtańszą maszynę do prania.
O dobroci tejże przekonać się można co dnia od 11. do 12. na
próbach prania, które się odbywają w handlu
O. T. WINCKLERA SYNA
Lwów, Teatrna 7.
Sprzedaż także u Antoniego Halskiego plac Maryacki 9.

JAN IHNATOWICZ
polecą
**niezawodne, wypróbowane środki do wy-
wabiania wszelkich plam**
MANDINA usuwa plamy po-
wstałe z soków cukrowych,
białka, lodów itp., flakon . . . 25
APREINA wywiera plamy tu-
te z materji jedwabnych ko-
siorowych . . . 25
ACETINA niszczy plamy alka-
liczne i moczowe, flakonik . . . 25
BENZOLINA wywabia plamy
tłuste i potowe, maziowe i po-
kostowe, flakonik mały 20 ct.
duży . . . 30
BRAZYLIANA pranie w brazyli-
nie materje czarne wypłowie-
nie i poplamione odzyskuje
pierwotny kolor, połysk i szty-
wność pakiet . . . 08
ETILINA usuwa plamy powsta-
łe z podłóg, z farb anilino-
wych, traw, lakierów i smół
flakon . . . 25
JAVELINA wywabia z bieli-
zny plamy powstałe z piwa,
wina czerwonego, owoców, kon-
stury, flakon . . . 20
KWASEK w lasoczkach używa
się do czyszczenia palców z a-
rumentu, lasoczka . . . 05
Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych ulica
Kopernika 1. 3, ulica Hallaka Róg Wąłowej 1. 35, —
W Krakowie Sienkiewicza 1. 20. — W Czerniowcach
Rynek 1. 2. 31

31

31

31

31

31